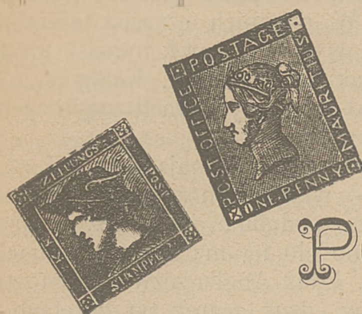
Marzec 1898.

Nr. 3. Rok IV.









POLSKI FILATELISTA

poświęcony wyłącznie wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych (marek) i całości pocztowych.

Miesięcznik ilustrowany, wychodzi każdego 15-go dnia w miesiącu.

Prenumerata:	Premie	Ogłoszenia:
wraz z przesyłką wynosi w Austryi, Węgrzech i Bośnii rocznie 3 korony (1 złr. 50 ct.) w Rosyi . . . . . 1 Rubel 50 k. w Niemczech . . 3 Marki we Francyi . . . 4 Franki.	dołącza się tylko dla Prenumeratorów, do każdego numeru. Numer pojedynczy wraz z przesyłką pocztową 15 cent. = 30 helerów = 15 kopijek = 25 fenigów = 40 cents.	cała (1) strona . . . 18 Koron. ćwierć (1/4) strony . 6 „ 3 szpaltowy wiersz . 16 heler. *Prenumeratę można przesyłać w markach pocztowych, kursujących, nieużywanych.*

Adres: „Polski Filatelista“, Kraków, Franciszkańska 1.

PRZEGLĄD.

Mimo antagonizmu pangermańskiego jak w poprzednich latach, tak i teraz już po 2 numerach znajdują się po miarodajnych pismach filatelistycznych zaszczytne krytyki naszego pisma, które nie zważając na nieliczną ilość polskich zbieraczy poważnych, stara się w każdym kierunku przyjść swoim z nauką i poradą.

Bo też między nami dość jeszcze takich, którzy chętnie i kilkakrotnie gotowi wpaść na Schwindel-Inserate zagranicznych pseudohandlarzy, ogłaszających „zbiór“ z 1800 marek za 3 złr. Pod wyrazem „zbiór“ rozumie się kollekcyę, w której każda marka jest innego gatunku; takim zaś zbiorem, jak wyżej, to prawie wylepić parawan, lub wycinkami z niego ustroić talerze terakottowe, jak to teraz jest w modzie i co rzeczywiście jest bardzo zalecenia godnem.

Na takie ozdobne przedmioty dobrze jest także użyć widoków z marek, jak ich coraz częściej wydają państwa zamorskie. Europa jest o tyle poważniejszą, że na swoich znaczkach pocztowych zamieszcza tylko głowy panujących, herby, allegorye i cyfry, chociaż z drugiej strony jest poniekąd nieuszanowaniem przybicie pieczęci na nosie króla.

Podobnie mnożą się serye jubileuszowe, jednoroczne jednodniówki i lada wystawa. lub rocznica, nawet jakiego świętego drugiej kategoryi, przynosi nam cały szereg marek, i to z wartościami nominalnemi wprost niepotrzebnemi, jak Stany Zjednoczone 4 dol., Ang. wschod. Afryka 50 rupij (45 złr.), itd. w nie-

skończoność. Lamenta, ba i pisemne protesty nie wstrzymują państw od takich spekulacyj na nasze kieszenie, a uzyskanie rzeczonych, że tak powiem, pocztowych banknotów zostanie chyba pium desiderium $^9/_{10}$ wszystkich zbieraczy. Poczty wielbłądzie, kołowe, okrętowe, rowerowe, szybkobiegowe, gołębie, balonowe, pneumatyczne, kolejowe, mułowe, to wszystko dzieci czasu, byle nie odstraszyły nas od kompletowania zbiorów, o ile środki na to starczą. A nowe te znaczki bywają takie oryginalne i tak zachwalane, że prawie każdy choć jeden taki znaczek, nieraz nierządowy, mile widzi w swem albumie.

I rzeczywiście spekulacya ta wywołuje prąd wsteczny, bo ilu to już odpadło od markoznawstwa, aby zbierać wystawowe zalepki, kartki illustrowane, etykiety Liebiega i Stollwercka, stampilie, stemple itp. Brak gruntownych zbieraczy daje się odczuć w literaturze filatelistycznej, wyczerpujące, znakomite podręczniki Lindenberga, Krötscha, Friedricha, Evausa, Moensa w połowie wydania znikają, nie znajdując odbiorców. Dlatego też Moens np. wydał studyum Dienny o włoskich markach tylko w 150 egzemplarzach.

Prócz gazet jedynie jeszcze kongresy (Phitatelistentage) i wystawy podniecają emulacyę w zbieraniu znaczków pocztowych. W ostatnich czasach nietylko oddzielne wystawy marek bywają urządzane, jak w Utrechcie, Kalkucie, ale jako dział przy wystawach rządowych, np. w Turynie.

Wogóle rządy zaczynają się liczyć z filatelią — wkrótce może i podatek na nią nałożą, podobnie jak w Szwajcaryi podniesiono cło na marki w albumach na 25 fr. I tak Anglia zezwoliła znowu na czarny druk marek po gazetach i katalogach, jednak pod ścisłą kontrolą. Natomiast Belgia zrobiła nam figla, wydając brukselskie 10 ctmowe marki, z których rdzawa krew smoka mordowanego przez św. Jerzego przesiąka przez kilka kartek albumu.

Szkoda, że za to nie możemy żądać od pobożego Vanderbooma odszkodowania, lub zaskarżyć go przed międzynarodowym kongresem pocztowym.

Wspomniawszy kongres, należy podnieść, że niektóre monarchie zaczynają stosować się do jego zarządzeń co do wysokości opłaty listowej i przesyłkowej za granicą i co do jednolitości kolorów. Między innemi Stany Zjednoczo-

---

O wynalazku pisania u starożytnych

opracowane przez M. M. U.

(Ciąg dalszy).

Od tego podobieństwa szyk taki pisma naprzemian poziomy zwany był u Greków wołowrót (od wół i obracać) czyli pismo broździste i u łacinników ztąd wziął nazwisko wiersz *(versus)*, wyraz właściwie znaczący zwrot.

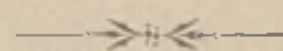
Ci, którzy mają ten szyk pisma za pierwiastkowy, wyśledzają pomniki, które tak Egipcyanie i Fenikowie pisywali, a Gerard Jan Wassyusz dowodzi dawne podanie żydowskie przed Ezdraszem, że hebrajczykowie tak wykonywali swe pisma. Rzecz niezaprzeczona, że w Grecyi długo się utrzymywał szyk naprzemienny. Prawa Solona, dane ateńczykom na lat 595 przed naszą erą, spisane były broździsto. L' Abbé Fourmant przywiózł ze wschodu napis sygiejski, zmieniony wyżej, ryty także broździsto, którego data przypada na pierwszy rok wojny między Lacedemonczykami i Messeńczykami, to jest na rok 742 przed erą naszą. Widzieć można podobny szyk na napisie przytoczonym od de la Bastie u Muratorego i na niektórych z skrzyń Cypcelusza, opisanych w podróży greckiej Pauzaniusza.

Oprócz przykładów greckich, tym szykiem ułożone pismo spostrzegł Martoreli na starożytnym obrazie łacińskim, wykopanym przy Turizzo, a złożonym w Portici, gdzie na rachunkowej tablicy wekslarza lub bankiera pokazują się głoski naprzemiennemi warstwami szykowane, a Valencey odkrył takowy szyk na pomnikach irlandzkich, które Leland odnosi do wieku VIII. ery zwyczajnej.

ne zmieniły obecnie barwę 1 ctwej marki na zieloną od 1 marca br., od 15 kwietnia zmienią kolor 5 ctwej na ciemno-niebieską, poczem naturalnie marki na 3 cts. i 15 cts. będą musiały również kolor zmienić; marki zatem jednej wartości będą przez krótki czas kursowały równorzędnie w dwóch kolorach. Prócz tego przygotowują nam Stany Zjedn. niespodziankę, tj. seryę 9 marek od 1 ct. do 2 dol, z historycznemi rysunkami; marki te puszczone zostaną w obieg w lecie br. z otwarciem wystawy produktów z poza rzeki Missisipi w Omeha.

Niespodziankę sprawiły nam również Węgry, wydając nową emisyę dotychczasowych marek z czarnemi cyframi; dotąd weszly w użycie marki na 2, 3 i 10 ct. reszta może nawet nie dożyje seryi hellerowej. Wobec tego, że ta serya tymczasowa potrwa tylko do połowy, a najwyżej końca br., kiedyś będzie bardzo poszukiwaną.

Wracając do ustanowionej przez kongres międzynarodowy jednolitości kolorów, sprostować musimy zapatrywanie p. Niemców o tyle, że pierwsza Austrya, bo od 1862 r. zaczęła wydawać marki w kolorach obecnie za prawidłowo przyjętych, tj.: na 3 ct. w zielonym, na 5 ct. w czerwonym, a na 10 ct. w niebieskim.



Marka utrzymująca się najdłużej w obiegu.

Do najdawniejszych znaczków pocztowych, który w niczem niezmienionym typie i formie do dziś służy państwu, należy austryacka gazetówka za 1 ct. a. w. Rozpoczęła ona swą służbę 1-go czerwca 1867*), a więc minęło już lat 30 jej usług. Oto jak ją opisuje Ferd. Mayer Handbuch Nr. 56 str. 332: R. 1867 gazetówka. Głowa Merkura na lewo zwrócona w okolu na gładkim, kolorowym tle z prostokątnem, greckiem obramowaniem, bez napisu i bez podania wartości. Druk kolor., biały papier, nieząbkowana. 1 ct. szary, szary w niebiesko wpadający, lilla, szaro-lilla, jasno fioletowy, ciemno fioletowy, brunatno-lilla. Egzemplarze ząbkowane i nacięte prywatnej natury. Marka ta przedstawia mnóstwo odcieni w barwie, powodem tego farba, której do druku użyto, bar-

*) Zadekretowana rozporządzeniem z 25 maja 1867 r. Z. 9315 — 1101.

VIII.

Rozmiar głosek i znamiona prawopisarskie u starożytnych.

Jeżeli popatrzymy się jeszcze na kształt głosek i wyosabnianie brzmień i członków mowy w piśmie starożytnych, spostrzeżemy znaczne ich rozróżnienie się od obyczaju późniejszych. Okazuje się to szczególniej w rozmiarze głosek i w znamionowaniu języków pisanych.

Starożytni w wszelkiego rodzaju pismach zwykli kształtować wszystkie zgłoski równej miary i postaci, graniastej, to jest same te, które zowiemy dziś wielkiemi, a które od Petroniusza Arbitra zwane są czworogrannemi, od S. Hieronima, zwyczajem jego wieku palcowemi czyli calowemi, w wiekach zaś średnich używane do celniejszych wykazów głównemi lub rozdziałowemi. Przekonywują nas o tem wszystkie napisy nakamienne i napieniężne, wszystkie rękopisma starożytne, jak n. p. Księgi Nowego Zakonu Aleksandryjskie, wydane na widok publiczny w muzeum Brytanickiego przez Karola Gotfryda, Wirgiliusze Florenckie i Watykańskie.

Ztąd należy przypuścić za niezawodną cechę prawdziwej dawności pism są głoski równoległe.

W szybkiem nawet pisaniu, jako to w listach i w spiesznych robotach, chociaż nie zawsze starożytni ani tak równo ani tak okazale ustawiali głoski, jak widzimy je cięte na ich marmurach i wyciskane na ich pieniądzach, zawsze jednak dawali im postać graniastą i równoległą rzeczowych wielkich, której nie odmieniali nawet w drobnopi-

dzo czuła na wewnętrzne wpływy i z łatwością się zmieniająca pod wpływem słońca, wilgoci itp. (Maulwein). Temu przypisać należy odcienie zielone, niebieskie, różowe, ceglaste.

Co uderza badacza przypatrującego się tej marce z uwagą, to znaki kontrolne. Znajdują się one na przedniej części hełmu. Są to kreski w liczbie 3 — 6. Dawniejsze wydania tej marki mają tych kresek 3 — 4, nowsze 5 — 6.

Co do papieru, ten był do r. 1876 cienki, szorstki lub gładki, niekiedy druk przepuszczający na drugą stronę; późniejsze wydania są na papierze grubszym, twardszym i gładszym.

Miliony tych marek*) rozeszło się przez te przeszło 30 lat istnienia tego znaczku, nic dziwnego przeto, że napotkać się musi i pewne zmiany w takowej, niejedną bowiem płytą je drukowano. Pierwsze wydania są czyste i pięknie wykonane, barwa jasno szara. Między 1868 — 1877 jest już druk nieczysty, barwa przy każdem odbiciu prawie inna i sama twarz Merkura nie ma już tych klasycznych rysów. Po 1877 poprawia się druk, a od 1880 jest już znowu wcale dobrym.

Znaczek ten drukują arkuszami po 100 sztuk w arkuszu**) w środku arkusza widnieje pod spodem znak wodny „Zeitungs-Marken“, niektóre marki, zwłaszcza będące w środku zawierają części tego znaku wodnego.

Co do odcieni idąc za studyami Jana Kropfa możemy rozróżnić następujące:

1867 — 1868	(wykonanie czyste).
1 kr.	jasno-szary.
a) odcień	ciemno-szary,
b)	zielono-szary,
c)	brudno-szary,
1869 — 1879	(wykonanie niedbałe).
d)	jasno-szary,
e)	ciemno-szary,
f)	brudno-szary,
g)	brunatno-fioletowy,
h)	blado-fioletowy,
i)	ciemno-fioletowy,
k)	ciemno-lilla,
l)	niebiesko-fioletowy,
m)	szaro-niebieski,
n)	kamienno-szary,
o)	szaro-lilla,

*) Marek tych nie sprzedaje się prywatnym osobom.

**) Początkowo kosztował arkusz 1 złr. 5 ct., dekretem z 16 grudnia 1867 r. Z. 22162 — 2377 zniżono cenę kupna na 1 złr.

---

smach znanych bez wątpienia starożytności, o jakich wspominają Plautus, Seneka, Plinius starszy, Pliniusz młodszy, Swetoniusz i Wopiskus, jakiemi były pisma prawnicze ścigłe, nie kształtem głosek lecz pochyleniem i wiązaniem od zwyczajnego różniące się.

Podobnież w wieku VIII. Arabowie wziąwszy od Indów ich głoski ścigłe za cechy rachunkowe zwane cyframi, wnieśli je do Europy. Maurowie naprzód rozkrzewili je pod imieniem arabskich w Hiszpanii, a powoli przyswajane w reszcie Europy stały się powszechnemi w wieku XII. i dotąd są używane zamiast głosek martwych języków uczonych, które w starożytności wyrażały liczby zawsze z innem pismem równolegle kładzione. Dawne liczebne głoski Greków i Rzymian zostawione są jedynie napisom publicznym, łacińskie zwłaszcza używane są stale w kancelaryi rzymskiej i ztąd liczba starorzymska zowie się liczbą kościelną.

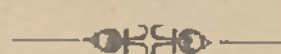
Co do znamionowania pism starożytności, rozróżnić należy dwojakie znamiona, jakie w pospolitem prawopiśmie upatrujemy. Z tych jedne służą do kreskowania dźwięku głosek, drugie do rozgradzania przestanków mowy pisanej. Znajdujemy ślady pierwszych rzadkie, drugich niestałe. Znamiona pierwszego gatunku czyli znamiona głosek zwane wtorówki były niemal obcemi u starożytnych Greków i Rzymian, którzy znając doskonale w żywych naówczas językach brzmienia i siłę każdej głoski, nie potrzebowali żadnych przestróg w wymawianiu słów.

(Ciąg dalszy nastąpi.

p)		różowo-lilla,
r)		różowawy (kolor mięsa),
s)		jasno-różowy,
1880 — 1894		(wykonanie czyste, piękne).
t)		szary,
u)		brunatno-lilla,
w)		różowo-lilla,
x)		szaro-fioletowy,
y)		szaro-lilla,

Są i różnice w typach tej marki, nie odnoszą się one jednak do pewnej latami oznaczyć się dającej epoki, spotkać je można bowiem w wydaniach jednego i tegoż samego roku. Znajdujemy te różnice w obramowaniu greckiem. I tak kreska poczynająca obramowanie jest w jednym typie dłuższą, niż w drugim; w późniejszych wydaniach jest tak że prostokątne, gładkie kolorowe tło przerwane, podczas, gdy tego w dawniejszych wydaniach nie spotykamy.

sb.



I. Co zbierać?

Czem jest znaczek pocztowy? Pokwitowaniem poczty, że należytość za przewóz korespondencyi z miejsca zamieszkania nadawcy do miejsca zamieszkania adresata — została uiszczoną. Znaczki te z bardzo małemi wyjątkami noszą na sobie herb państwa, głowę panującego, lub podobną oznakę, a nadto cenę. Dla udogodnienia wydają rządy marki, koperty ze znaczkami wdrukowanemi, korespondentki, listy kartkowe, kartki poczty pneumatycznej i takież koperty, korespondentki podatkowe i opaski.

Są to wszystko rządowe znaczki pocztowe należące równorzędnie do zbioru filatelistycznego.

Podobnie jak np. zbiory zoologiczne obejmują zwierzęta, rośliny i minerały, tak samo zbiór znaczków pocztowych powinien obejmować marki i całości pocztowe. Całościami nazywają się wszystkie wyż wyszczególnione koperty, kartki itd., nazwa ta jednak przyjęta z niemieckiego „Ganzsachen“ jest o tyle niewłaściwą, że przecież i marki nie są częściami, ale całemi znaczkami pocztowemi*), Nomenklatura „całości pocztowe“ jest odpowiedną tylko w porównaniu z wycinkami, niemniej uprawnionemi do zamieszczenia ich w zbiorze, a to szczególnie dla ich taniości wobec całych kopert i t. d.

Tak samo jak przyrodnicy poświęcają się pewnemu działowi, albo nawet poddziałowi (np. owady), lub wreszcie jeszcze ściślejszej grupie (np. pająki), — taksamo i filateliści są ogólnemi zbieraczami, albo obierają sobie specyalny dział, np. same marki, same całości, marki i wycinki, części świata, pojedyncze kraje z koloniami, lub nakoniec pewne okresy czasu.

Wszelkie takie zakładania zbiorów mają racyę bytu; specyaliści zaś mają to ułatwienie, że dogodniej i taniej jest pewien dział skompletować i tym kierunku dojść do doskonałości i nowych spostrzeżeń, co prowadzi do studyów, mogących markoznawstwu przynieść korzyści.

Przeciętny filatelista powinien zbierać wszystko, aby miał ogólne pojęcie o wszystkich wyżej opisanych znaczkach pocztowych, następnie dopiero przerzuci się na dział, który mu najłatwiej przyjdzie skompletować według słów Goethego, że w obszernym zakresie niepodobna stać się wielkim, lecz w małym mistrzem zostać można.

Nadzwyczaj doniosłem jest zbieranie właśnie całości pocztowych i marek na całych listach, a to dlatego, że ze zestawienia pieczęci pocztowych i ilości znaczków pocztowych na liście można wykombinować taryfę na różne odległości i inne zasady, co do których nieraz dla braku przepisów po archiwach rządowych i dla trudności przystępu do tychże wyczerpujące studya byłyby niemożebne.

Zbliżonem do tego i nie mniej zalecenia godnem jest zbieranie marek na wycinku koperty, lub zbieranie marek po kilka razem, poznaje się bowiem na tych ostatnich charakterystyczne zestawianie klisz przy druku, lub litografii.

---

*) Za utworzenie odpowiedniejszego, a krótkiego wyrażenia za nazwę „całości pocztowe“ przeznacza Redakcya premię, całość poczt., wartości 20 koron.

Tak zbierane marki mają większą cenę i choć może deformują album wychodząc poza kratkę, wyraźniej jednak przedstawiają pieczęć pocztową i obwódkę.

Przedewszystkiem wskazanem jest zbierać marki tylko w stanie używanym. raz dlatego, że zazwyczaj są tańsze a po wtóre, że średni zbieracz nie znający jeszcze różnic między znaczkami fałszywemi, a prawdziwemi, prędzej uniknie nabycia falsyfikatu.

W końcu zaznaczyć należy, że ktoby chciał złożyć cały zbiór, ze samych marek doborowo pięknych, musiałby się ograniczyć na najzwyklejszych znaczkach pocztowych; marki rzadkie bowiem są wstanie nieuszkodzonym, lekko przepiecżętowanym tem rzadsze i tem droższe a nieraz prawie nie istnieją, szczególnie marki radłowane, z lichego papieru (np. Australii). Unikać winno się zmywania gumy u marek rzadszych, a choć marki z gumą, lub uszkodzone zwykle wygląd mają pokiereszowany, to nie przestają przecie być markami. A wszakże i żaden zbiór numizmatów nie składa się z monet prosto z pod stempla wyszłych; lecz owszem okazy pogięte, przytarte poważną swą starożytnością przypominają inwalidów, którzy nie przy biórku, ale na polu bitwy wyszczerbali swe członki. Do omówionych na wstępie znaczków pocztowych dodać trzeba, jako należące do zbioru marek rządowych, marki rekomendacyjne, na których cena jest uwidocznioną i winiety kolumbijskie, przeznaczone na listy pieniężne.

Prócz tych znaczków wydają rządy przeróżne formularze pocztowe, z których niektóre jak przekazy, listy przesyłkowe, koperty pieniężne, korespondentki i marki pocztowych kas oszczędności i t. d.. wydawane bywają publiczności. Zostawmy to jednak specyalistom, chociaż i one właściwie do zbiorów należą o ile noszą na sobie podobiznę marki z ceną.

Pole więc dla zbieracza, chcącego czas i pieniądze poświęcić tej nader pouczającej rozrywce, jest tak obszerne, że choćby nie starał się o unikaty i znaczki ponad pewną cenę może być pewnym, że do końca życia będzie miał nieustanną, przyjemną pracę. *Polan.*

FALSYFIKATY.

Brunszwik.



Prawdziwa.



Fałszywa.

Marka z r. 1852. Z tej rzadkiej emisyi jest nie zły falsyfikat, który to obecnie na 1 Sgr. przedstawiony. Fałszowanie pokazuje się przez kolor brudnoczerwony, oraz wyższe, grubsze znaki pisemne i zawysokie, są średnio zaokrąglone.

Liczba 1 jest znacznie grubsza, stampilia jest w małej szęści widoczna (AUNSCH) i zdaje się żadnej liczby nie zawierająca.

Papier wchodzi w popielaty kolor. Gdyż te falsyfikaty w starszych albumach bardzo często się znajdują, przeto trzeba bardzo uważać na nie przy kupnie lub zamianie.

Hamburg.



Prawdziwa.



Fałszywa.

Makra ta na $1\frac{1}{4}$ Schilling z r. 1866, radłowana bez wodnego znaku. Od dawna rozpowszechniony falsyfikat, któren się w wielu albumach niespostrzeżenie znajduje.

Pierwszy błąd polega na kolorze, gdyż u prawdziwych jest czerwono-fioletowy, u fałszywych zaś niebiesko-szaro-fioletowy lub lila i są zawsze niebieskim kolorem stemplowane.

Wewnętrzne napisy są niedostateczne i okazują się trochę za szczuple i wysokie. Środkowa kreska w M t. j. napisie Hamburg i Postmarke kończy się przy oryginalnych w równej grubości jak inne, przy falsyfikatach zaś koniec

R i K w Postmarke są niedokładne, gdyż pierwsze nierówne, zaś ostatnie ma równe (zamiast w dolnej części się schodzące. Gwiazdom w rogach brakuje białej kropki w środku. Gwiazdy nad wieżami są za głęboko wkrojone, dlatego za kończyste.

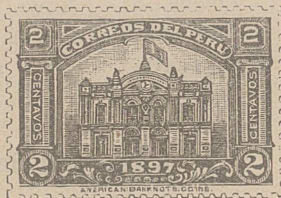
Cała marka jest o 1/2 mm. za długa (22 3/4 jest 22 1/4). *M. Ph. Z.*

Nowe znaczki pocztowe.

Peru.











Z powydu otwarcia nowego budynku poczty w Lima, wyszły nowe marki: 1 centavo niebieska, 2 centavos brązowa, 5 centavos różowa.

Karty korespondencyjne:

1 c. czarna przedruk zielony,
2 c. „ „ pomarańczowy,
3 c. „ „ czarno brązowy,
4 c. „ „ czarny,

takie same wyszły podwójne tj. z odpowiedzią.

Kanada.

M. Jak rysunek w Nrze 2:
1 c. zielona,
10 c. brązowo-fiołkowa,

Karta korespondencyjna 1 c. niebiesko-zielona, 2 c. pomarańczowa.

Gambia.

Nowy typ marek, jak kursujące z Seycheles, z. w. korona CA. ząb.

1/2 p. zielona,
1 p. karminowa.
2 p. brązowo-żółta i lilla,
2 1/2 p. niebieska,
3 p. fiołkowa i niebieska,
4 p. brązowa i niebieska,
6 p. oliwno-zielona,
1 Shil. lilla i zielona.

Persya.

M. jak wydanie z r. 1894 zmiana kolorów tylko na 1 kran. nowy typ, jak obecnie przedstawiony:



1 (chahi) popielata,
2 (chahis) brązowa,
3 „ lilla,
4 „ fiołkowa,
5 „ żółta,
8 „ pomarańczow.
10 „ niebieska,
12 „ czerwona,
16 „ zielona,
1 kran. ultramarynow.



Nowa Funlandya.

2 cents pomarańczowa.

Czarnagóra.

Opaska, wielkość 338 × 53 mm. 3 Nowe, zielona na żółtem papierze.

Węgry.

Marki kursujące na 2, 3, 10. 20 ct. obecnie są w środku z czarnemi cyframi, jak wydanie z r. 1888/91.

Tesalia.

Tak donoszą tureckie gazety, ma wydać Turcya dla Tesalii osobne marki, od 10 para do 20 piastrów. Cały dochód przeznaczony ma być na cele dobroczynne.

Stany Zjednoczone Ameryki.

Kursująca marka, 1 cent obecnie jest w kolorze zielonym.

Salwador.

Doroczna serya marek już wyszła cała, typ nowy u góry rok 1898, w środku grupa z 3 kobiet, Marki, kol., dr., papier biały, ząb.,

1 c. pomarańczowa,
2 c. karminowa,
3 c. jasno-zielona,

5 c. ciemno-zielona,
10 c. altramarynowa,
12 c. fiołkowa,
20 c. ciemno-niebieska,
24 c. lilla,
50 c. czerwona,
1 Peso żółta.

M. Dopłatne jak wydanie z 1895: 1, 2, 3, 5, 10, 15, 25, 50, centavos są obecnie w korze fiołkowym,

koperty; 1 c. karmin,
„ 2 c. różowa,
„ 5 c. zielona,
„ 12 c. fiołkowa,
kartki; 2 c. niebieska,
„ 3 c. czerwone,

takie same są podwójne t. j. z odpowiedzią.

Austrya.

W dalszym ciągu poprawionych w czerwcu 1897 r. korespondentek pojedynczych zmieniono od grudnia 1897. Korespondentki podwójne z tekstem polskim, polsko-ruskim, niemieckim i czeskim o tyle, że w słowie „Correspondenz" wstawiono w miejsce krótkiego *s* długie *s*.

Wydano 1 stycznia 98 r. nowe korespondentki podatkowe 3-działowe z tekstem niemieckim i niemiecko-czeskim na 2 ct.; kosztują odtąd po 5 ct. za sztukę i służyć mogą dla całej Austryi, podczas gdy dotychczasowe miały ważność tylko w obu Austryach i Solnogrodzie.

Katalogujemy zatem nowe wydanie korespondentek:

2 ct. + 2 ct. z tekstem: *a*) polskim, *b*) polskim i ruskim, *c*) niemieckim, *d*) czeskim.

2 ct. podatkowe zielone z tekstem, *a*) niemieckim, *b*) czeskim i niemieckim.

Rozwiązanie szarady Nr. 1.

nadesłane wraz z nową szaradą.

Sz(k)aradniku niegodziwy,
Czyś sfiksował do połowy?
Takie dwie urocze dziewy!
Zrównać z niemi łeb wołowy!
Ojcaś chyba miał na oku,
Że obcinał tak ich miano,
Jak w 58-mym roku.
Marki w Rumunii ścinano,
Że w kwadracie egzemplarza
I w największym prawie zbiorze
Markowego antykwarza
Dziś napotkać się nie może.
W zamian za te twą sz(k)aradę
Nową tutaj Ci zadaje.

Liter 5 weź z Cherubiny
Przestaw i „on" dopisz panie,
A masz tak jak Filipiny
Wyspę w cichem oceanie
Za ich pierwszych marek obie
Choć bez ptaków są i główek,
Lecz druk czarny mają sobie,
Dałbyś chętnie po 5 stówek.

Za rozwiązanie tej szarady autor przeznacza premie marką polską na kopercie.

Rozwiązania tylko w listkach kartkowych uwzględnione będą, z napisem S. S. do 10 Maja.

Dalsze trafne rozwiązania nadesłali pp. Dębicki, Zbrożek, Bieliński, Włodarski, Lisowska, Matula, Wojciechowski, Ujejski, Geizler, Christiani, Stawarski. Wylosowano pp. I. Lisowskiej, II. Christiani, III. Matula, IV. Dębicki.

Premia
do Nru 3 go
Wenezuela
1893.

Nowi Prenumeratorowie otrzymają, przeszłe premie w Nrze 4 tym.

Odpowiedzi Redakcyi.

Dzisiejszym „Co zbierać" zaczynamy szereg artykułów treści pouczającej, stosownie do życzeń kilku abonentów. W następnym Nrze podamy „Czego nie zbierać", — „Jak zbierać", — „Jak nabywać znaczki pocztowe" itd.

P. W. Placzkowi w Tarnobrzegu, przesyłamy szczere współczucie, z powodu śmierci żony.

M. K. Warszawie, propozycya pańska stale jest podawaną (patrz odp. od Red.) tyczy się tylko, którzy życzą sobie odpowiedzi listownie lub odwrotnie.

Lud. P. Stanisławów. Kartki ilustrowane jako premie w przyszłości zastosujemy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **J. Hechter**. Druk A. Słomskiego w Krakowie.